



BIULETYN

Stowarzyszenia **Mówić bez Słów**

nr 1(11)/2006

www.aac.org.pl

ISSN 1734-235X

Drodzy Czytelnicy!

Pierwszy tegoroczny numer Biuletynu ukazuje się na wiosnę, która wygląda zupełnie jak zima. Mam jednak nadzieję, że mimo tego nikt nie traci zapału do pracy i radości z niej. Co nowego w polskim AAC? Wszystkiego dowiedzieć się poniżej.

Przed wszystkim długo oczekiwany raport z panelu dyskusyjnego, który odbył się na zakończenie Krajowej Konferencji AAC w Krakowie w październiku ubiegłego roku. Miejmy nadzieję, że zarówno ta dyskusja jak też list, który w tej sprawie został wysłany do Ministerstwa Edukacji i Nauki zmienia na lepsze status AAC i osób w niej się specjalizujących, albo przynajmniej przyspieszą proces „legalizacji” tych metod w naszym kraju.

Prezentujemy również krótkie sprawozdanie z 5. Regionalnej Konferencji AAC Krajów Europy Środkowej i Wschodniej. Z Polski była na niej silna grupa reprezentantów, a swoje wystąpienie miały tam koleżanki z Kwidzyna – Katarzyna Kaniecka i Magdalena Grycman. Owocem tej konferencji są też przetłumaczone przez Alinę Smyczek prawa użytkownika AAC. Wydrukujcie je proszę, zapoznajcie z nimi zainteresowane osoby i powieście w widocznym miejscu. W następnych numerach ukaza się również tłumaczenia wystąpień konferencyjnych, między innymi profesora Tetzchnera.

Prezentujemy kolejny z systemów AAC – Coghamo, system gestów przystosowanych do możliwości ruchowych osób z porażeniem mózgowym.

Na stronie ośrodka CALL Centre znaleźliśmy ciekawy artykuł na temat wskazywania wzrokiem i korzystania z e-tranu. Przy jego okazji warto pamiętać, że AAC to nie tylko komputery i technologia, ale także proste pomoce i pomysły, a przede wszystkim wsłuchiwanie się (tu raczej wpatrywanie) w naszego rozmówcę.

Jak widzicie, nie ma w tym numerze słowniczka AAC, którego publikację rozpoczęliśmy w zeszłym roku. Ponieważ jednak ostatnio rozpoczęły się prace nad wydaniem dużego słownika terminów AAC, postanowiliśmy poczekać, aż on się ukaze. Miejmy nadzieję, że stanie się to szybko.

Zapraszam do lektury i po raz kolejny przypominam, że czekamy zarówno na listy od Was, jak i artykuły, studia przypadków, pytania, problemy i pochwały.

Ewa Przebinda

W NUMERZE:

System gestów Coghamo	1
Wskazywanie wzrokiem i korzystanie z e-tranu	3
Raport z panelu dyskusyjnego podsumowującego III Krajową Konferencję AAC	5

System gestów Coghamo

Agnieszka Pilch

*Ośrodek Rehabilitacyjno-Terapeutyczny
dla Dzieci Niepełnosprawnych w Zamościu*

Przedstawiona przeze mnie wiedza dotycząca Coghamo oparta została na analizie wiadomości przekazanych przez belgijskiego terapeutę Iva Bowin w czasie szkolenia w Ośrodku Rehabilitacyjno-Terapeutycznym dla Dzieci Niepełnosprawnych w Zamościu i na podstawie moich wieloletnich doświadczeń związanych z wykorzystaniem tej metody w pracy z niemówiącymi dziećmi z porażeniem mózgowym.

Autorkami Coghamo są Michel Magis, psycholog oraz Marie-Gabrielle Tytgat, logopeda z Centrum Rehabilitacyjnego dla Dzieci Niepełnosprawnych Ruchowo „La Famille” w Brukseli. Znaki Coghamo są oparte na bazie belgijskiego języka migowego oraz angielskiego systemu komunikowania Makaton. W związku z tym, że gesty, zarówno w języku migowym, jak i w Makatonie, są zbyt trudne do wykonania dla dzieci niepełnosprawnych ruchowo, autorki Coghamo dokonały uproszczenia obu systemów.

W „La Famille” prowadzona jest rehabilitacja dzieci z mózgowym porażeniem dziecięcym systemem nauczania kierowanego (*conductive education*). Metoda ta zakreśla dość ściśle ramy postępowania z niepełnosprawnymi dziećmi, dlatego gesty przez nie używane musiały mieć związek z założeniami tego typu rehabilitacji.

Gesty musiały uwzględniać ograniczone możliwości ruchowe dzieci z mpdz oraz podstawowe wzorce ruchowe, które muszą być zachowane w czasie gestykulacji. Wzorcy te opisała Ester Cotton w swojej książce „Podstawowy wzorzec ruchu” (Warszawa 1994). Dzieci gestykulując, utrwalają poprawne ruchy: mają okazję chwycenia się jedną ręką, a dzięki temu utrzymania stabilnej pozycji całego ciała, kontroli głowy i zachowania linii środkowej.

Jeśli gest, np. *ja*, wymaga użycia jednej ręki, dziecko może przytrzymać się drugą. Gesty wykonywane obiema rękami, np. *dom*, pozwalają na zachowanie linii środkowej. W czasie rozmowy niepotrzebne są precyzyjne ruchy ręki i dłoni.

Coghamo zawiera 106 znaków. Ze względu na to, iż jest używane przez niepełnosprawne ruchowo dzieci, by zachować czytelność gestów, ich ilość w stosunku do macierzystych systemów musiała zostać ograniczona.

Gesty Coghamo dotyczą najważniejszych i najczęściej używanych pojęć w życiu niepełnosprawnej osoby. W większości są to gesty naturalne, którymi często podkreślamy wypowiediane przez nas słowa i czynności, takie jak: *myć zęby, czesać się, do widzenia*. Każdy gest wyraźnie różni się od pozostałych. Nawet, gdy wykona się go nieprecyzyjnie, jest łatwy do odczytania.

Coghamo w zamyśle autorek miało być przeznaczone przede wszystkim do pracy z małymi dziećmi z porażeniem mózgowym. Miało służyć wspomaganiu rozwoju porozumiewania się. Rozwój mowy tych dzieci jest zazwyczaj opóźniony i nie przebiega harmonijnie, można wtedy wykorzystać gesty do podkreślenia ważności wypowiedzianych słów, ułatwienia porozumiewania i stymulacji rozwoju mowy.

System ten sprawdził się także jako narzędzie wspomagające porozumiewanie się niemówiących osób niepełnosprawnych ruchowo w starszym wieku.

Gesty okazały się przydatne dla pewnej grupy użytkowników, którzy z różnych przyczyn nie korzystali z graficznych metod wspomagającej komunikacji, na przykład odrzucały je, oraz dla osób z dużymi ograniczeniami ruchowymi w obrębie rąk, dla których inne systemy gestów były za trudne do wykonania.

Przy wprowadzaniu gestów mają zastosowanie wszystkie zasady, które obowiązują przy nauce innych systemów porozumiewania. Przede wszystkim dobór słownictwa musi odpowiadać potrzebom użytkownika oraz jego możliwościom intelektualnym i ruchowym.

Sposobów wprowadzania gestów może być bardzo wiele. Małe dzieci najczęściej poznają gesty w piosence, potem wplątamy gesty w zabawę, a następnie wykorzystujemy je do porozumiewania się. Starsze dzieci mogą uczyć się, naśladując nasze ruchy. Stwarzamy także sytuacje zbliżone do występujących na co dzień, w których użytkownicy mogą praktycznie wykorzystać umiejętność porozumiewania.

Bardzo ważne jest to, by gestowi zawsze towarzyszyła mowa. Gesty nie mają zastępować wypowiedzianych słów, tylko je wzmacniać. Małe dzieci bardzo chętnie używają gestów dla poparcia wypowiedzianych niewyraźnie słów. Często można zauważyć, że znak pokazany ręką poprzedza wymawiane słowa. Dzieci gestykulując czują się pewnie i mają większą wiarę w siłę swojego przekazu i w to, że będą zrozumiane. Starszym gestykulującym dzieciom o wiele rzadziej towarzyszy dźwięk. Wydaje się, że nagromadzenie wielu złych doświadczeń, odnoszących się do nauki mówienia, zniechęca je do ich wykorzystywania.

Nie staramy się uczyć wszystkich gestów, a jedynie tych, które dzieci mają okazję wykorzystywać na co dzień i które są im rzeczywiście przydatne. Szczególnie przydatne są gesty w tych sytuacjach dnia codziennego, w których niełatwo jest sięgnąć po znaki graficzne, np.: w toalecie (*chcę umyć ręce, już skończyłem*), w trakcie posiłków (*chcę pić, chcę jeść,*

nie chcę więcej), zawsze wtedy, gdy chcemy, aby nasz komunikat szybko dotarł do rozmówcy. Oczywiście ten sam gest w różnych sytuacjach może oznaczać różne rzeczy. Na przykład gest *koniec* w trakcie jedzenia może oznaczać *nie karń mnie więcej* lub *nie będę już jadł*, w czasie lekcji – *skończyłem już zadanie*. Istotne jest więc upewnienie się, czy o to właśnie dziecku chodzi.

W trakcie nauki gestów musimy zwrócić uwagę na różnicowanie ruchu w przypadku podobnych gestów:

- pomagać – jeszcze – zimno
- przyjaciel – dom – dobrze
- przed – po – torba – samochód
- pieniądze – brat – sklep
- czekać – mały

Mimo że w Coghamo nie występują znaki bardzo podobne do siebie, to wykonanie ich przez dziecko niepełnosprawne ruchowo może być bardzo trudne i niezbyt dokładne. Dlatego na początku nauki musimy wybierać znacznie różniące się ze sobą gesty.

Koniecznym warunkiem wprowadzania systemu jest zaznajomienie z nim rodziny, najbliższych przyjaciół i personelu szkoły lub ośrodka, do którego uczęszcza użytkownik. Prostota tego systemu sprawia, iż szybko uczą się go nawet osoby, które mają sporadyczny kontakt z dzieckiem niemówiącym.

Belgijski system jest doskonałym uzupełnieniem innych sposobów porozumiewania się. Może być, zależnie od indywidualnych potrzeb i możliwości użytkownika, wprowadzany równoległe z symbolami Bliss, piktogramami PCS, zdjęciami oraz z innymi gestami.

Zdarza się, że niektóre dzieci używają własnych, wypracowanych przez siebie gestów. Są to znaki podpatrzone w domu lub telewizji, którym nadają jakieś określone znaczenie. Staramy się wzmacniać ten sposób porozumiewania się, o ile gesty te będą akceptowane społecznie i nie będą źle rozumiane. Na przykład naturalny gest pukania się w czoło oznacza najczęściej *głupi, głupio zrobiłeś*. Jeśli uczeń niemówiący używa go w znaczeniu *nie*, będzie źle rozumiany, a jego wypowiedź będzie odbierana przez obcych jako obraźliwa.

Autorki Coghamo sugerowały, aby na bazie języka migowego danego kraju powstawały, właściwe dla niego, systemy gestów – opierające się oczywiście o wiedzę o możliwościach ruchowych osób z mózgowym porażeniem.

W polskim języku migowym występują znaki, które możemy, bez żadnych zmian, wykorzystać do budowania systemu porozumiewania na przykład: *kocham cię i takie samo*.

Posługiwanie się gestami, nawet w sytuacji, gdy dziecko może wykonać ich tylko kilka, bardzo dynamizuje porozumiewanie się i nadaje mu bezpośredni charakter. Łączenie różnych sposobów porozumiewania się sprawia, że komunikacja staje się pełniejsza, a osoby niemówiące mają większą szansę na zrozumienie i chętniej się komunikują. •

Wskazywanie wzrokiem i korzystanie z e-tranu

Artykuł pochodzi ze stron internetowych CALL Centre

www.callcentrescotland.org.uk

Wiele dzieci niemówiących mogłoby korzystać z obrazków i symboli do porozumiewania się, jednak z powodu niewielkiej sprawności rąk nie mogą wskazywać, trzymać czy sięgać po przedmioty i obrazki. Dzieci te potrzebują szybszego i łatwiejszego sposobu wskazywania.

Inne dzieci mogą jeszcze nie do końca rozumieć, że wskazywanie obiektów lub obrazków może służyć do porozumiewania się. Patrzą jednak na leżące przed nimi przedmioty, kiedy się je o nie zapyta. Będą uczyły się stopniowo, że ich spojrzenie na obiekt powoduje określone skutki: działania dorosłego, atrakcyjne zdarzenia ze wskazanym przedmiotem.

Dla obu tych grup wskazywanie wzrokiem może stać się prostym i użytecznym sposobem na korzystanie z systemu porozumiewania się. **E-tran** (od angielskiego *eye transfer* – przenoszenie wzroku) będzie pomocny we wprowadzaniu i wykorzystywaniu wskazywania wzrokiem jako sposobu wybierania i porozumiewania się za pomocą obrazków lub symboli (liter, cyfr, całych wyrazów). E-tran to trzymana w ręku lub stojąca na stole przed dzieckiem ramka, do której przymocowane są symbole. Wykonana jest zwykle z pleksiglasu lub innego przezroczystego tworzywa. W jej środku znajduje się otwór, tak więc siedząc na przeciwko dziecka możemy łatwo śledzić jego wzrok.

Pozycja

Dziecko powinno siedzieć w odpowiedniej dla siebie pozycji przy stole, na którym stoi e-tran. Jego rozmówca siedzi po drugiej stronie stołu tak, aby widział w otworze w ramce oczy dziecka.

Korzystanie z e-tranu w ruchu czy podczas leżenia jest raczej trudne, chociaż może być później wykonalne, kiedy tylko dziecko zrozumie zasadę jego działania. Dobrze jest mieć ramkę, która może być używana „w ruchu” lub w pozycji innej niż siedząca – warto pomyśleć o zrobieniu mini e-tranu z pleksiglasu lub innego przezroczystego tworzywa.

Niech to będzie zabawa!

Dziecko musi mieć od początku poczucie, że to dobra zabawa. Używaj silnie motywujących obiektów

– na początku raczej jedzenia czy małych zabawek niż obrazków – i wykorzystaj je na przykład do zabawy w sklep (dziecko jest sprzedawcą – ty prosisz o jakąś rzecz, dziecko ma ją wskazać na ramce). Płać prawdziwymi pieniędzmi, jedz prawdziwe biszkopty!

Mocowanie przedmiotów do ramki

Najlepszym i najszybszym sposobem jest *UHUtack* (inna nazwa: *Bluetack*) – masa mocująca wielokrotnego użytku podobna do plasteliny, dostępna w sklepach papierniczych i w hipermarketach.

Jeśli mocujesz do ramki kartki z symbolami, pamiętaj by na odwrocie zapisać ich znaczenia (nie możesz przecież najpierw patrzeć co dziecko wskazuje, a potem biec z drugiej strony stołu i zaglądać dziecku przez ramię, by dowiedzieć się, co pokazało).

Ile obrazków/obiektów?

Nie za mało (bo to nudne), nie za dużo (bo zbyt przytłaczające). Zaczynaj od dwóch, by szybko przejść do trzech. Potem stopniowo zwiększaj ilość.

Pierwsze kroki

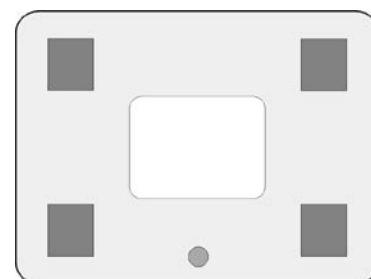
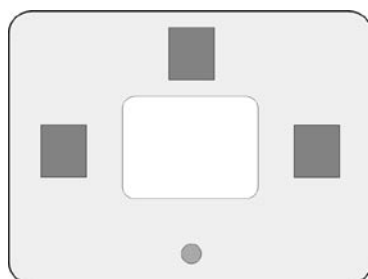
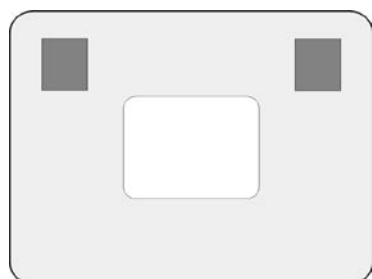
(To tylko przykład – możesz zastąpić biszkopty czymkolwiek innym, co spodoba się dziecku.)

Przedstaw najpierw aktywność dziecku, tak, by wiedziało, czego się od niego oczekuje. Pozwól mu obserwować, jak mocujesz obiekt do ramki. Następnie odwróć ją tak, by obiekt był z twojej strony ramki. Nawiąż z dzieckiem kontakt wzrokowy przez otwór w ramce.

Udawaj, że jesteś sprzedawcą i zapytaj: „Co sobie dzisiaj życzysz? Mam tu kilka rzeczy, które mogą ci się spodobać. Czy chcesz biszkopta?”

Sprawdź, czy dziecko patrzy na ciebie, po czym powoli przesuwaj wzrok z oczu dziecka na biszkopty na ramce. Zatrzymaj wzrok na biszkoptach na dwie sekundy. Następnie powiedz: „Znalazłem biszkopty, proszę bardzo”. Zdejmij biszkopty z ramki, daj jeden dziecku i pozwól mu ugryźć kawałek.

Powtórz kilka razy z innymi przedmiotami w innych zabawach.



Przykłady rozmieszczenia obiektów na e-tranie

Następnie przymocuj ten sam obiekt do e-tranu po stronie dziecka, usiądź naprzeciwko, nawiąź kontakt wzrokowy i powiedz: „Hmm, jestem głodny, chciałbym prosić o biskopka, czy możesz mi pokazać gdzie jest?”

Jak dobrze pójdzie, dziecko spojrzysz na przedmiot (to może być bardzo szybko, przelotne spojrzenie). Jeśli tak, powiedz: „Świetnie, tu jest, ty mi go pokazałeś. Popatrzyłeś tutaj (pokaż palcem). To jest biskopka. Weźmy go” (weź go, zjedz itd.)

Naprowadzanie

Jeśli dziecko nadal nie patrzy na biskopka, tylko na inny przedmiot, pokaż go palcem i powiedz: „Pokazałeś mi to. To jest filiżanka. To nie jest biskopka. Filiżanka służy do picia. Napijemy się?” (weź filiżankę i udawaj, że pijesz). „Teraz chciałbym biskopka. Czy widzisz go? Pokaż mi.”

Skanowanie

Jeśli dziecko nadal nie patrzy na biskopki, powiedz: „Poszukajmy, gdzie są biskopki. Pomóż mi je znaleźć.”

Powoli pokaż palcem przedmiot znajdujący się w lewym górnym rogu (od strony dziecka; zawsze zaczynaj od tego miejsca). Powiedz: „Czy to one? Nie.” Przesuń palec powoli na kolejny przedmiot na górze ramki. Postaraj się, by wzrok dziecka podążał za nim. „Czy to one? Nie.” Powtarzaj czynności, aż dojdziecie do biskopków. Powiedz wtedy: „Aha, znaleźliśmy je! Popatrz, popatrz biskopki. Tu są, świetnie!” Zabierz palec, nawiąź kontakt wzrokowy, spytaj: „Gdzie one są? Pokaż mi je jeszcze raz. Popatrz na biskopki!” i przesuń swój wzrok bardzo powoli na biskopki, starając się, by wzrok dziecka podążał za twoim.

Sukces

Kiedy w końcu dziecko popatrzy na biskopki, natychmiast pokaż je palcem i powiedz: „Tak! Doskonale! Tutaj są! Znalazłeś biskopki. Pokazałeś mi biskopki. Świetnie! Zjedźmy te biskopki!” (zdejmij je z ramki i zjedz).

Zaawansowani użytkownicy: kropka

Możesz przymocować na środku dolnej krawędzi ramki mały obiekt, na przykład czerwoną lub żółtą okrągłą naklejkę. Nie będziesz jej początkowo używał – jest zbyt abstrakcyjna dla niektórych dzieci, toteż nie martw się, jeśli wydaje się, że to zbyt skomplikowane, by używać tego kiedykolwiek.

Od momentu, kiedy dziecko zrozumie zasadę korzystania z e-tranu i potrafi systematycznie wskazywać obiekty wzrokiem, możesz zwrócić jego uwagę na ową kropkę. Zamiast patrzenia w oczy na początku i na końcu zadania, nawiąź z dzieckiem na krótko kontakt wzrokowy na początku i zachęć je do spojrzenia na

kropkę, która oznacza „Jestem gotowy”. Tylko wtedy rozpocznij aktywność/zadawanie pytań. Dziecko przesuń wzrok i wskaże zadany obiekt.

Dziecko powinno spojrzeć na kropkę wtedy, kiedy skończyło, sygnalizując w ten sposób, że jest gotowe na następne pytanie. Może wskazać ją także wtedy, gdy się „zgubiło” i chce zacząć jeszcze raz. Lepiej jest korzystać z kropki niż używać do tego samych celów spojrzenia w oczy odbiorcy, bo często nie wiadomo, czy dziecko nie rozgląda się szukając obiektu, by zakomunikować coś specyficznego, czy też po prostu ma potrzebę nawiązania kontaktu.



Agnieszka odpowiada na pytania wskazując symbole na e-tranie

Co może pójść źle?

Największym problemem przy wskazywaniu wzrokiem jest dla „słuchającego” partnera to, że jest ono często szybkie i nieuchwytnie, toteż trudno czasem być pewnym, że trafnie odczytało się ruch oczu dziecka. Wiele dzieci będzie raczej skupiało wzrok na obiekcie na bardzo krótko i przesuwano go gdzie indziej niż zatrzymywało go na dłuższy czas. Musisz być bardzo uważny reagować właściwie, inaczej dziecko nie uzna wskazywania wzrokiem za efektywny sposób porozumiewania się.

Niech wskazywanie wzrokiem nie będzie nudnym zadaniem („Gdzie jest chłopiec?”, „Spójrz na krowę”, „Nie popatrzyłeś uważnie, spróbuj jeszcze raz”). Staraj się zawsze, żeby było elementem rozmowy i zabawy (dużo śmiesznych zabaw i przekupstwa).

Powodzenia!

Tekst niniejszy publikujemy za zgodą CALL Centre, Edynburg, Szkocja. Tłumaczenie: Paweł Szczawiński

Tablice do wskazywania wzrokiem można kupić w sklepie internetowym Stowarzyszenia: www.sklep.aac.org.pl lub w Ośrodku Terapii i Rehabilitacji dla Dzieci w Kwidzynie: www.aac.pl

Raport z panelu dyskusyjnego podsumowującego III Krajową Konferencję *Alternatywne i wspomagające metody porozumiewania się: Gestem – Obrazem – Słowem*

opracowała Alina Smyczek

W dniach 20 – 22 października 2005 roku odbyła się w Krakowie III Krajowa Konferencja *Alternatywne i wspomagające metody porozumiewania się: Gestem – Obrazem – Słowem*. Przybyło na nią ponad dwieście osób z całej Polski. O skali zainteresowania tym problemem świadczy fakt, że organizatorzy, ze względu na rozmiary sali obrad, zmuszeni byli odmówić uczestnictwa w Konferencji kolejnym czterdziestu osobom. Na zakończenie Konferencji odbyło się pierwsze w historii AAC w Polsce spotkanie tak licznej grupy na praktyków z przedstawicielami wyższych uczelni: Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Gdańskiego, Akademii Pedagogicznej w Krakowie, Akademii Pedagogiki Specjalnej w Warszawie. Spotkanie miało charakter panelu dyskusyjnego. Praktycy przedstawili problemy, z jakimi na co dzień borykają się w swej pracy: zbyt późne podejmowanie decyzji o właściwej terapii, brak materiałów, programów, opracowań metodycznych, a przede wszystkim – brak dostatecznej ilości wykształconych specjalistów. Istniejący w Polsce system kształcenia studentów nie zapewnia formacji specjalistów, którzy mogliby skutecznie pomagać osobom z poważnymi zaburzeniami w komunikacji werbalnej. Ponadto działania i doświadczenia praktyków wymagają opracowania teoretycznego i współpracy z naukowcami wielu dziedzin nauki.

Wnioski z dyskusji i postulaty:

1. Widzimy palącą potrzebę upowszechnienia rzetelnej wiedzy na temat wspomagających i alternatywnych dla mowy metod komunikacji z osobami niemówiącymi lub z poważnie zaburzoną mową wśród obecnych oraz przyszłych nauczycieli i terapeutów pracujących z tą grupą osób.
2. Postulujemy, aby komunikacja wspomagająca i alternatywna jako przedmiot lub blok tematyczny została włączona do programów studiów dziennych i zaocznych na kierunkach: pedagogika specjalna, logopedia, psychologia o specjalności defektologicznej oraz wczesne wspomaganie rozwoju.
3. Informujemy, że Stowarzyszenie dysponuje specjalistyczną literaturą potrzebną do poprowadzenia zajęć ze studentami na poziomie informacyjnym. Gotowe jest udostępnić ją wszędzie tam, gdzie jeszcze nie dotarła.
4. Postulujemy, aby osoby prowadzące zajęcia z zakresu komunikacji wspomagającej i alternatywnej nabyły doświadczenia praktyczne w pracy z osobami niemówiącymi. Stowarzyszenie oferuje swe pośrednictwo w nawiązywaniu kontaktów z praktykami

w placówkach, gdzie przeszkoleni na kursach nauczyciele i specjaliści stosują AAC w edukacji i terapii z niemówiącymi uczniami/pacjentami/klientami.

5. Jesteśmy przekonani, że poszerzony program z zakresu komunikacji wspomagającej i alternatywnej powinien być realizowany w formie studiów podyplomowych lub specjalistycznych kursów prowadzonych przez doświadczonych praktyków, rekomendowanych przez Stowarzyszenie „Mówić bez Słów”. W roku 1999 Akademia Pedagogiki Specjalnej oraz Stowarzyszenie wspólnie opracowały program takich studiów, który został pozytywnie zapoinowany. Trzysemestralne studia zrealizowano w latach 1999 – 2001 z grantu Ministerstwa Edukacji Narodowej.
6. Wyrażamy nadzieję, że wprowadzenie komunikacji wspomagającej i alternatywnej na wyższe uczelnie pozwoli na rozpoczęcie niezbędnych na tym etapie rozwoju AAC w Polsce badań i projektów naukowych. Praktycy potrzebują wsparcia specjalistów wielu dziedzin: pedagogiki specjalnej, psychologii, logopedii, językoznawstwa, fizjoterapii, informatyki, elektroniki. Potrzebne są opracowania teoretyczne i empiryczne, metodyczne, materiały dydaktyczne, programy komputerowe oraz rodzime rozwiązania systemowe i techniczne w dziedzinie AAC.

Porozumiewanie się, które jest we współczesnym świecie uznane za podstawową umiejętność społeczną, nabiera wagi szczególnej w przypadku osób, które przez swą ruchową niepełnosprawność nie są w stanie osiągnąć autonomii i niezależności inaczej, jak tylko w aktach komunikacji, poprzez wybory, decyzje i dostęp do języka. Edukacja i terapia tych osób musi być oparta o budowany sukcesywnie indywidualny system komunikacji, protezę mowy.

Celem proponowanych działań jest stworzenie w Polsce niezbędnych warunków do budowania zintegrowanego systemu pomocy osobom z poważnymi zaburzeniami w komunikacji, a tym samym zapewnienie tej licznej grupie praw do właściwej edukacji, terapii i pomocy, do pełnego uczestnictwa w życiu społecznym poprzez możliwość wyrażania swych poglądów, podejmowania decyzji i dokonywania wyborów. Prawa te gwarantuje każdemu obywatelowi Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej.

Uczestnicy panelu podjęli decyzję o przedstawieniu wymienionych wniosków i postulatów wyższym uczelniom w kraju, Departamentowi Szkolnictwa Wyższego

MEiN oraz Komitetowi Badań Naukowych PAN.

Liczymy na to, że nasze stanowisko wpłynie na podniesienie jakości kształcenia nauczycieli i specjalistów zajmujących się edukacją i terapią osób niepełnosprawnych nie posługujących się mową. Jesteśmy przekonani, że badania naukowe nad językiem i komunikacją osób z poważnymi problemami w porozumiewaniu się mową przyczynią się do poszerzenia ogólnej wiedzy językoznawczej i psychologicznej.

Uczestnicy panelu dyskusyjnego, współtwórcy powyższego raportu:

- dr Danuta Emiluta-Rozya, Akademia Pedagogiki Specjalnej w Warszawie
- Magdalena Grycman, kierownik Samodzielnego Publicznego Ośrodka Terapii i Rehabilitacji dla Dzieci w Kwidzynie, wiceprezes Stowarzyszenia „Mówić bez Słów”
- Lidia Klaro-Celej, doradca metodyczny, Warszawa
- dr Maria Kościółek, Akademia Pedagogiczna w Krakowie

- dr Anna Lechowicz, Szkoła Podstawowa nr 327 w Warszawie, wiceprezes Stowarzyszenia „Mówić bez Słów”
- dr Wirginia Loebel, Uniwersytet Gdański
- Maria Orkisz, dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych nr 11 w Krakowie
- prof. Roman Ossowski, Akademia Bydgoska
- prof. Władysława Pilecka, Uniwersytet Jagielloński Kraków
- dr Maria Piszczek, psycholog, Warszawa
- dr hab. Magdalena Smoczyńska, Uniwersytet Jagielloński, Kraków
- Alina Smyczek, Zespół Szkół Specjalnych nr 11 w Krakowie, Prezes Stowarzyszenia „Mówić bez Słów”
- dr Elżbieta Stecko, Kierownik Podyplomowych Studiów Neurologopedii w Szkole Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie
- prof. Janina Wyczęsany, Akademia Pedagogiczna w Krakowie

WYDARZENIA

Sprawozdanie z 5. Regionalnej Konferencji AAC Krajuw Europy Środkowej i Wschodniej

Anna Bombińska-Domżał

Zespół Szkół Specjalnych nr 11 w Krakowie

W dniach 7 – 9 grudnia 2005 r. w Budapeszcie odbyła się Regionalna Konferencja Krajuw Europy Środkowej i Wschodniej dotycząca alternatywnych i wspomagających sposobów porozumiewania się pod hasłem *Communication in a Shared World*. Była to już piąta konferencja poświęcona temu tematowi. Konferencje te stanowią forum wymiany doświadczeń na temat alternatywnych metod porozumiewania się. Odbywają się co dwa lata w różnych krajach świata. Poprzednia, czwarta odbyła się na Słowacji w 2003 roku, a trzecia w Polsce w 2001 roku.

W konferencji udział wzięło ponad dwustu naukowców, pedagogów, logopedów i użytkowników komunikacji wspomagającej i alternatywnej. Autorzy z szesnastu krajów zaprezentowali trzydzieści siedem referatów i kilkanaście posterów, przybliżających problematykę i specyfikę ośrodków oraz warunków życia osób niemówiących w innych krajach. Polskę reprezentowała silna grupa kilkunastu osób z Krakowa, Zamościa, Warszawy i Kwidzyna.

Referaty i wystąpienia prezentowano w trzech równoległych sesjach. Pierwsza sesja dotyczyła głównie charakterystyki i rozwoju AAC. Natalia Baranova z Rosji omawiała działalność Instytutu Wczesnej Interwencji w St. Petersburgu. Petra Bendova z Czech charakteryzowała dostępność AAC dla dzieci z mpdz w swoim kraju. Kolejne wystąpienia referentów z Austrii, Bułgarii i Polski (M. Grycman, K. Kaniecka z ośro-

ka w Kwidzynie) prezentowały miejsce AAC w edukacji i rehabilitacji w tych krajach.

Wieczorem, w Pałacu Sztuki, odbył się uroczysty bankiet dla uczestników Konferencji. Bankiet otworzyła dr K. Goncz, Minister do spraw Socjalnych, Młodości i Rodziny wraz z dr Sophią Kalman – organizatorką Konferencji. Poza degustacją wyśmienitych potraw można było posłuchać chóru męskiego – Arpa d’Or Choir, który swoją muzyką umilał czas najwybredniejszym melomanom.

Kolejny dzień obrad poruszał inne zagadnienia. Gillian Hazell z Wielkiej Brytanii omawiał proces oceny dla zespołu pracującego z osobami wymagającymi użycia AAC, czyli jak zespół powinien pracować, jaka powinna być jego efektywność jak również jaka jest odpowiedzialność zespołu oraz strategie pomagające przełamywać bariery w komunikacji.

J. Basci i G. Sejttes prezentowali program komputerowy *SpeechMaster* do nauki mowy.

W trakcie konferencji znalazł się również czas dla użytkowników. Uczestnicy sesji mogli obserwować zajęcia grupy kilkuletnich dzieci posługujących się w różnym stopniu zaawansowania AAC. Dzieci wykorzystywały do komunikacji pojedyncze symbole, osobiste tablice oraz urządzenia odtwarzające głos. Wykorzystując naturalną chęć dzieci do naśladowania siebie nawzajem, terapeutki do dzieci siedzących w kręgu dołączyły dużą szmacianą lalkę, która pro-

wadzona przez wolontariuszkę wykonywała te same gesty, co dzieci.

Wieczorem organizatorzy przygotowali dla swoich gości niespodziankę. Poza uroczystą kolacją odbył się pokaz tańców tradycyjnych z różnych regionów Węgier. Bardziej śmiali mogli również spróbować swoich sił w tańcu.

Sesja wideo w ostatnim dniu Konferencji wzbudziła wiele emocji. Filmy prezentowały sposoby edukacji i podejścia do osób niepełnosprawnych w różnych krajach. Pierwszy film (Rosja) dotyczył niewidomego dziecka, które urodziło się głuchym rodzicom. Dramat matki, która po postawieniu diagnozy chciała oddać swoje dziecko do adopcji, pomagały przezwyciężyć i wspomóc terapeutki z Instytutu Wczesnej Interwencji. Choć metody ich pracy były przez nas dyskutowane, niewątpliwie sukcesem



fot. Aldona Myszkowska-Adamezyk

Uczestnicy konferencji z Polski

jest, że zapobiegły rozpadowi rodziny. Kolejne filmy były obrazem życia niepełnosprawnych osób – dwudziestoletniej dzisiaj Bernadetty z Węgier oraz dziewięcioletniej dziewczynki ze Słowacji. Dawały one obraz różnic nie tylko kulturowych, ale również w przeżywaniu i towarzyszeniu osobie niepełnosprawnej.

To tylko niewielka próbka tego, co działo się w Budapeszcie. Konferencja była bogata w treści i bardzo sprawnie zorganizowana.

Na zakończenie odbyła się dyskusja panelowa, podczas której powstał pomysł zorganizowania wakacyjnych międzynarodowych studiów z zakresu AAC, których celem byłoby dokształcanie specjalistów i wymiana doświadczeń. Miejmy nadzieję, że dojdzie do skutku. Ogłoszono również, że kolejna

Konferencja odbędzie się w Pradze, do której serdecznie zapraszała wszystkich Lucie Laudová. •

WALNE ZGROMADZENIE

25 marca 2006 r., o godz. 11.15 w Klubie Nauczyciela przy ul. Radomskiej 13/21 w Warszawie odbędzie się Walne Zgromadzenie Członków Stowarzyszenia. W przypadku braku wymaganej Statutem ilości członków w pierwszym terminie, Walne Zgromadzenie odbędzie się w drugim terminie, 25 marca 2006 r. o godzinie 11.45.

Proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie Walnego Zgromadzenia.
2. Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
3. Wybór Przewodniczącego Walnego Zgromadzenia.
4. Stwierdzenie prawomocności Walnego Zgromadzenia przez Przewodniczącego.
5. Wybór Sekretarza Walnego Zgromadzenia.
6. Wybór Komisji Mandatowo-Skrutacyjnej.
7. Wybór Komisji Uchwał i Wniosków.
8. Zatwierdzenie porządku obrad.

9. Sprawozdanie Prezesa Zarządu z działalności Zarządu.
 10. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
 11. Sprawozdanie Sądu Koleżeńskiego.
 12. Dyskusja nad sprawozdaniami.
 13. Podjęcie uchwały o udzieleniu absolutorium Zarządowi.
 14. Zmiana Statutu Stowarzyszenia – dyskusja i głosowanie.
 15. Wybory do Zarządu.
 16. Wybory do Komisji Rewizyjnej.
 17. Wybory do Sądu Koleżeńskiego.
 18. Dyskusja nad programem działalności Stowarzyszenia w nowej kadencji.
 19. Wolne wnioski.
 20. Zamknięcie obrad.
- Wszystkich członków Stowarzyszenia serdecznie zapraszamy!

Biuletyn
Stowarzyszenia **Mówić bez Słów**
al. Dygasińskiego 25, 30-820 Kraków
www.aac.org.pl
biuletyn@aac.org.pl

ISSN 1734-235X

redakcja:
Ewa Przebinda

opracowanie graficzne i skład:
Paweł Szczawiński

Wszystkich, którzy chcieliby się podzielić swoimi doświadczeniami, zarówno użytkowników (lub ich rodziców), jak i specjalistów AAC prosimy o przysyłanie swoich tekstów.

Przy zapisie wypowiedzi użytkowników prosimy uwzględnić system notacji, którego opis jest dostępny w artykule A. Smyczek w Biuletynie nr 4/2004.

Nadsyłane artykuły nie powinny przekraczać 5 stron maszynopisu (9000 znaków ze spacjami). Przyjmujemy pliki MS Word lub OpenOffice.

Prosimy nie zamieszczać fotografii w tekście, lecz nadsyłać je w postaci plików .jpg lub skompresowanych plików .tif o rozdzielczości 300 lub 360 dpi. Możliwe jest również nadsyłanie zdjęć o formacie co najmniej 10 x 15 cm zwykłą pocztą na adres Stowarzyszenia.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów.

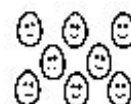
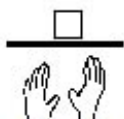
Wszelkie ogłoszenia dotyczące AAC zamieszczamy nieodpłatnie, zastrzegając sobie prawo do ich selekcji.



Nie mogę mówić, ale...



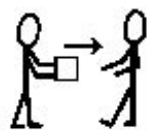
mam prawo...



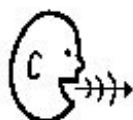
1. ...upominać się o rzeczy, czynności, zdarzenia lub spotkania z ludźmi.



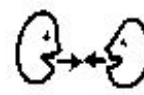
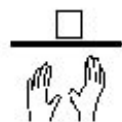
2. ...mówić, co mi się podoba, a co nie.



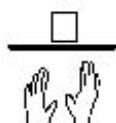
3. ...aby dawano mi wybór.



4. ...mówić "nie" i nie wybrać niczego.



5. ...upominać się o uwagę innych i o to, by rozmawiali ze mną.



6. ...domagać się informacji.



7. ...otrzymywać pomoc w nauce porozumiewania się.



8. ...aby ludzie dostrzegali, że próbuję porozumiewać się tak, jak potrafię.



9. ...mieć dostęp do odpowiednich dla mnie pomocy do porozumiewania się.



10. ...by ludzie szanowali mój sposób komunikacji i zachęcali mnie bym go używał.



11. ... by ludzie informowali mnie co się będzie ze mną działo.



12. ...by ludzie byli dla mnie uprzejmi i traktowali mnie z szacunkiem.



13. ...by ludzie używali języka zrozumiałego dla mnie.

Źródło: Sally Millar, University of Edinburgh

opracowanie wersji polskiej: Alina Smyczek, Zespół Szkół Specjalnych nr 11 w Krakowie